

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia d. 23. Października. —

Jego Cesarzka Mość zawierzył jednemu na Dworze Swoim Król: Pruskiego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra, Franciszka Ludwika Xięcia Hatzfeldt na Traubenbergu, zaszczycić raczył W. Krzyżem Król: Węgierskiego orderu S. Stefana.

Dnia 11go Paźdz. obywatele miasta St. Poelten mieli szczęście powitać Jego Cesarzowiczką Mość Arcy-Xięcia Franciszka Karola, przejeżdżającego do Lambachu, który także przez cały dzień zabawiał.

Jego Cesarzowicowska Mość, przybywszy o godz. 11. przed południem i przyjęty przez tameczne Duchowienstwo, C. K. wojsko i Władzę polityczną, przy okrzykach radośnych zebranych mieszkańców, dał niektórym osobom posłuchanie, poczem raczył oglądać kościół katedralny, dom wychowawców wojskowych, koszary, fabrykę papieru Szmidta i zwiernić Vischoffnera. Po stole. udał się Arcy-Xięzę na strzelnicę miejską, gdzie wystrzeliwszy kilka razy skutecznie do celu, zapisał imię swoje do księgi strzelców ku wieczny dnia tego pamiątce. Atoli powszechna radość doszła do najwyższego stopnia, gdy wieczorem Jego Cesarzowicowska Mość ukazał się w nowo zbudowanym i na jego przybycie umyślnie przybranym i oświetlonym teatrze, gdzie przyjaciele sztuk nadobnych wyprawili akademią muzyczną ze stosownym prologiem. Trzechkrotni oklaskami i odgłosem: »Niech żyje!« powitany był Gość dostojny.

Przy szczyrych życzeniach i błogosławieństwie mieszkańców opuścił Arcy-Xięzę przededniem miasto i udał się w dalszą drogę w zamiarze zawarcia związków małżeńskich, zostawwszy niezatarte dowody łaskawości, którą wszystkich, co mieli szczęście zbliżyć się do jego osoby, iakoteż uprzejmością własciwą Członkom naszego dostojnego Cesarzkiego Dworu, na zawsze dla Siebie pozyskał.

Gazeta połączona Budy i Pesztu

z d. 17. Paźdz. donosi z Budy: »Winobranie już się u nas skończyło. Wprawdzie przez kilka dni trwające deszcze nie sprzyjały mu, lecz nie szkodziło to bynajmniej moszczowi. Grona były dojrzałe i niezgnite, tak, że tegoroczne Budzkie wino można do najlepszych lat policzyć. Ilość zaś nie dochodzi średniej miary.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta: »Argus Buenos-Ayreska z ostatniego Czerwca umieściła akta, które dotychczasowy Wice-Król Peruwiański Laserna, ogłosił w d. 5., 11. i 21. Marca w Kusko i Oruro. W okólniku wydanym w Kusko z d. 5. Marca, podał Laserna wszystkim Peruwianom dwa następujące do odpowiedzi pytania: »1) gdyby nieszczęściem nadesłanie oryginalnych rozkazów Króla Hiszpańskiego dłużey się odwlekło, mogli i powinienemli ogłosić i wykonać owe Król: wyroki, które obeymują Hiszpańskie, obec i nieprzyacielskie Gazety? 2) gdyby na pytanie to odpowiedziano w sposobie twierdzącym, mogli i powinienemli stopień Wice-Króla — wśród okoliczności, gdzie zdaie się, że Jego Królewska Mość wszystko to zniszczył, co zaszło od d. 7. Marca 1820 — złożyć, i wdzিয়ে ręce?« Do pytań tych dotęczył Laserna, odcisk swoiey nominacyi na Wice-Króla z d. 29. Lipca 1821 i wyroku takową znoszącego, datowanego w Puerto Santa Maria z d. 1. Paźdz. 1823, i zalecił, aby znakomici duchowni, osoby cywilne i wojskowe nadesłali w téj mierze swoje odpowiedzi Król. Audiencyi w Kusko, która mu swoje zdanie przędko i otwarcie przętoży, aby stósownie do tego mógł stanowić. — Odezwa z Kusko z dnia 11. Marca Laserna nie czekała odpowiedzi na powyższe pytania zniósł konstytucyją Korteżów, rozkazał obalić kamień konstytucyiny, iakoteż usunąć wszelkie konstytucyine znaki; i ponowił życzenie, aby mu na pomienione odpowiedziano pytania. — Aktem datowanym pod d. 21. Marca w Oruro, nie czekała na rozwiązanie owych pytań, złożył. przęd swój w ręce Jenerala Kanteraka. — Teraz, iak list

Kolumbijskiego Jenerała Miller, datowany w Arica, a umieszczony w Argusie (zob. Nr. przeszły Gaz. n.) donosi, sądzą powszechnie, że po ogłoszonym nowym akcie nadszedł do Peru wyrok Królewski, ogłaszający Jenerała Laserna i wszystkich konstytucyjnie myślących Oficerów jego wojska, za zdrajców, a mianując Olanetę Wice-Królem.

Gazeta Codzienna donosi zaś przeciwnie z Madrytu, że Laserna otrzymał później wyrok Król: z d. 25. Grudnia r. z., potwierdzający go Wice-Królem Peru.

Gazeta Madrycka, która również powyższego aktu udziela, oddaje Jenerałowi Laserna z powodu jego umiarkowania i wierności, pochwały, i dodaje, iż ten jeszcze dosyć wczesnie odbierze wyrok Królewski z d. 25. Grudnia r. z. potwierdzający go Wice-Królem.

H i s z p a n i a.

Obcych Mocarstw Posłowie i Ministrowie udali się w d. 30. Września do Eskurialu, gdzie teraz Król mieszka. W d. 1. Października wieczorem w rocznicę uwolnienia Króla Jego Mości oświecony był Madryt; w dniu następnym rano odprawiono we wszystkich kościołach nabożeństwo.

Następujące uwiadomienie umieszczono w Dzienniku kupieckim Kadyxkim: »Najwyższa Junta zdrowia tego miasta, w skutek przedstawienia uczynionego sobie przez Konsulat handlowy, postanowiła, że wszelkie listy, tak do Rządu, iak i osób prywatnych, mogące znajdować się na okrętach, idących na kwartantę do Mahon, przy stosownych środkach ostrożności powinny być oddawane Francuzkiemu okrętowi, który będzie na doreczn. Wydano rozkazy w téj mierze, i okręty podjeżdżane o zarząd, mają być aż do wniścia do cieśniny Gibraltarskiej przez Francuzkie tamże krążące okręty prowadzone, iak tego dozwolą okoliczności i stan siły morskiej pod Kadyxem stojącej.«

Wielka Brytania i Irlandya.

Sir Edward Thornton, były Poseł Angielski na Dworze Lizbońskim przybył do Plymouth w d. 4. Października odbywszy bardzo szybko podróż. Statek pocztowy, na którym był P. Thornton, iak Gazeta: Star z dnia 8 w. m. zapewnia, przywiózł odpowiedź na przesłane przed kilku tygodniami do Lizboesy przełożenia, które, iako rezultat układów zasłanych w Londynie, między Portugalskimi i Brazylijskimi Kommissarzami, względem niepodległości Brazylii, Gabinetowi Lizbońskiemu były udzielone. O treści téj odpo-

wiedzi nie ieszcze nie ma pewnego, oprócz, że przełożenia te, przez wspomniany Gabinet były pod rozwałę wzięte i nie zostały bezwarunkowo odrzucone; Kommissarze po nadejściu wspomnianych listów urzędowych rozpoczęli swe posiedzenia, i naradzali się w d. 7. Października nad Notą nadstana ze Stolicy Portugalii. Słychać, że dane rozkazy, aby statek pocztowy przeznaczony do Rio de Janeiro ieszcze dni kilka był wstrzymany, by Kommissarze Brazylijscy przez tenże mogli swemu donieść Rządowi, iak daleko postąpioną w układach.

F r a n c y j a.

Król przyjmował w d. 9. Października Xiążąt i Xiężniczek rodziny Królewskiej i Xiążąt krwi, iako w dniu Swoich rodzin.

W dniu Swoich urodzin mianował Król Xięcia Bordeaux Pułkownikiem pułku kirysierów Xięcia Angoulême, który teraz otrzymał imię: Bordeaux. Mały Xiąże podczas publicznych uroczystości nosi już mundur tego pułku.

W d. 10. Października było u Króla ciążo dyplomatyczne, pod przewodnictwem Nuncyusza Papięskiego, tudzież Ministrowie, Marszałkowie i t. d. Poczem przyzwał Król w Radzie Ministeryalnej.

Król przesłał do Arcybiskupów i Biskupów Francyi list, w którym uzalając się na poniesioną teraz stratę Króla, Brata Swoiego, przypomina śmierć nieszczęsnej Królowej, i rozkazuje w d. 16. Października odprawić żałobne nabożeństwo za duszę Królowej Maryi Antoinetty.«

Minister Woyny, P. Clermont-Tonnerre, udawszy się dla przeglądu obozu pod Lunewillem, przybył do Nany w d. 5. Października.

P. Chateaubriand wydał w d. 2. Października nowe pismo olotne pod tytułem: *de l'abolition de la censure.*«

Gwiazda z dnia 4. Października wyrzeka się o cenzurze i wolności druku tak: »W Numerze wczorajszym i zwłaszcza między innymi tysiącami twierdzeniami z powodu nowej historyi Polski (przez P. Thiéssé) okazaliśmy, iak niebezpieczna jest uwielbiać zniesienie instytutu (cenzury), który z siebie samego, nie zważając na iego ajentów, ma zamiar ochraniać autorów iak i Ojczyznę od obiawiania niebezpiecznych błędów. Gazeta Codzienna odpowiada na to: że środek zapobieżenia temu podobnemu z dzieł, iakto, które wska-

zaliśmy, na tém zawisł, aby mieć Ministerjum, któreby zważało na to, co wychodzi przeciwko Religii i Królestwu, miasto zajmowania się tem, co piszą przeciwko Ministrom?« Gazeta Codzienna, mniemając, że nas dotknie, sama sobie zadała bliźnę. Sądziła, że walczy z nami, a ona tylko nas bronila. Nieraz zgadzała się wraz z nami na niesłychaną rozwięzłość książek, onych zbytek i niebezpieczeństwo. Ależ to złe znajdujące się w książkach i pismach plotnych, nie jestże także i w pewnych Dziennikach? I jeżeli cenzura w sobie saméj jest środkiem dla Ministerjum, aby się zajmowało tém, co przeciwko temuż piszą, nie miałyby być środkiem do uważania tego, co piszą przeciwko Religii i Królestwu? Tak więc naszym jest nieszczęściem i niewiadomością, nastawać na mogące być nadużycia instytutu, podczas, gdyśmy powinni mówić przeciwko złemu, które jest w samem instytucie. Ależ, powiedzą nam, macie Sądy dla zapobieżenia złemu, przez kary. Nie, odpowiemy. Sądy ustawą konstytucyjną niepodlegają Ministerjum i wszystkie przed témże wybrane i zaprowadzone były; Ministerjum nie ma prawa zmuszać Sędziów do oskarżenia przed ich sądem książki, lub pisma, tém mniéj ma prawo, zniewalać ich do sążenia autora. Atoli w dniah naszych są kary godne książki i dzienniki. Nigdy się tak nie pomnażały i nigdy nie były kresłone, tak dalece, że Sądy sprzykrzywszy sobie w téj mierze sprawy, puszczaią je płazem. Nawet w dzisiejszym Konstytucyonistcie i w chwili, gdzie sama chytróść powinna była mu nakazać ukryć swój iad, czytamy pochwałę pisma ulotnego, stawiającego republikancką wolność i równość, spologią oburzających oznaków honoru, ozynionych karykaturze rewolucyi (Lafa y etto wi) i nazwisko: Zamach przeciwko publiczney moralności i nyma godności Władzy, nadane rozporządzeniowi (z d. 15. Sierp. względem przywrócenia cenzury), które dobrowolnie i z wielką znanością rzeczy przez wielkiego Króla, załedwie w grobie spoczywającego wydane, a przez Króla iego Następcę takową rozporządzeniem swoiém, znoszącego dotąd za potrzebne uznaniem zostało!

Gwiazda z dnia 5. z. m. zawiera następujący artykuł: »Z pochwał iakiemi dzienniki rewolucyi pozdrawiają nowy Rząd, trzeba się było spodziewać, że wspaniałość Króla znoszącego cenzurę, rozbroi autorów owego stronnictwa, i zniewoli ich powrócić do sposobu myślenia i zasad monarchicznych. Atoli załedwie pięć dni upłynęło, od czasu powrócenia

onym wolności a inż śmiało występną ze swemi zbrodniozemiami zamiarami. Dziennik hadlowy zaleca dzisiaj, obok szczytnych pochwał Króla i Delfina, czytelnikom swoim pismo, pod tytułem: »Do Króla, Odgłosłodu przez patryotę.« Ten patryota, raczén ten Jakubin z r. 1793 tłumaczy nam w jakim znaczeniu osoby, iegoj stronnictwa biorą rozporządzenie z d. 29. Września, i jakie ma z niego uczynić wnioskowanie? »Cenzura mówi oniest zniesioną; lud z radością przyymnie ten liberalny akt nowego Rządu; lecz to niedość.« I czegoż ón żąda? czegoż żąda od Króla w inieniu ludu, którego mieni się być mowcą? Żąda ón, aby lud powrócił znowu do posiadania wszystkich korzyści, i jakie nyzyskał przez rewolucyją. Wylicza ón korzyści, iedne po drugich, iakich lud ten podług iego zdania, jest pozbawiony.« Francuzi mówi ón, są wszyscy zarówno zdolni do służby wojskowej i cywilney. A iednak N. Panie! wszystkie nieiaho znakomitsze przędzy rozdane bywaią szlachcie. Otwórzmy listę urzędników cywilnych i wojskowych, a między nimi znajdziemy więcéj iak połowę, których imiona oznaczone są przymiotnikiem oznaczającym szlachectwo (*de*). Szlachcie nawet porozdawano posady pobożów podatku. Zład okażnie się, że Ministrowie *de facto* zaprowadzaią znowu arystokracyją szlachty, chociaż ią Karta odrzuca. N. Panie! Francyja nie nawidzi dawnego Rządu; ma ona ku niemu wstręt.« Ona żąda, aby urzędy wóytów gminnych odięte były szlachcie, i by takowymi, iak podczas rewolucyi, obywatele byli mianowani, (St. 7.) aby duchowni nie mieli doradczego głosu w Radzie; aby doskonała równość zachowaną była między wszystkiemi ohrządkami. Ja nie wiem, mówi ón, co rozumieją pod religyją Państwa.» (St. 10) Chce ón, aby wychowanie młodych obywateli prowadzone było podług liberalnego i republikańskiego rzeczy porządku, — zatém, by filozofii było poruczone. Pod liberalnym i republikańskim porządkiem rzeczy nie rozumie ón właściwie Rzeczpospolitę w właściwym znaczeniu wyrazu, lecz iedynie republikańcką Monarchyją, iaką francuzka Monarchia być powinna (St. 11.) Żąda przywołania wygnanców, to jest królobóyców (St. 15.) Nakoniec chce zniesienia prawa wyborowego i siedmioletności, obojga przeciwnych Konstytucyi. (St. 16) P. Chenecot (tak się zowie godny autor tego pisma) kończy w sposobie następującym: »Naród mówi dzisiaj do swego naczelnika; Rządź dla

wszystkich, bez prerogatyw dla kogoś. Tylko tym sposobem możez ziednać sobie powszechną przychylność, Naród oświecony może być wdzięcznym, ale nie więcący.« Taki to jest sposób myślenia autora tego pisma, iak sam wyznaie, które dzienniki opozycyjne czytelnikom swoim zalecaią. Podczas, gdy takim sposobem autorowie pism olnotnych stronnictwa, wciagaia nas otwarcie w tajemnice swych żądań, Konstytucyonista, powściągliwszy w swych wyrazach, lecz równie kategoryczny w rozszerezeniach swoich; żąda dla Przysięgłych świętę niepodległości a dla prowincyj prawa, mocą którego mogłyby same mianować swe departamentowe i municypalne administracyje, i ten sam dziennik mówi nam, że Rzeczpospolita Kolumbii przyjęła nayliberalnieyszą formę Rządu, hołdującą niezaprzeczoným zasadom filozofii.«

Chorągiew biała z dnia 10. z. m. zawiera następujący artykuł:

»Naczelnik licznęj rodziny i znakomitego domu, leżał niedawno na śmiertelnym łożu, otoczony swemi strochanemi dziećmi i służbami; odbierał ón od nich pełne miłości starania i niewątpliwe dowody ich przychylności. Chciwi uboczni krewni, zgłodniałe pasibrzuchy niegdys na usługach będący, dziś oddaleni służący, należą iednakże do tęg poruszającej sceny, i podczas, gdy iednëm okiem ronią tęg obłudną, spisują maiaetek, drugiem już chwytają bogatą spuściznę domu. Niebawem są obecni pogrzebowi ze smutną postawą; atoli w ich wzroku czytamy chciwość złota i nieważność ku wszystkim, których zmarły kochał. Otwierają testament. Co za nieszczęście? Nic zmarły nie zmienił. Jedyny i prawy dziedzic mianowany, otacza się najbliższemi krewnemi, przyjaciółmi, służebnemi zmarłego, każdemu zostawia dawną posadę i tak mu przychylny iak był dawny Pan. Wnet osycheją tży, gniew i żąda zemsty zajmują miejsce ndawanego żalu. Czëm przedęy kilka spraw wniesiono przeciwko owym bezwstydnym legataryuszom; powstaje mnóstwo potwarzy przeciwko owym szczęśliwym sługóm, którzy się na swych utrzymali mleyskach. Jeden oszczędzał dobro swego Pana, i z tąd ścigał nań imię śkapca; drugi był przyczyną, że oddalono Ajenta, iż nie trzymał się desłownie swego umocowania i nie odpowiadał woli mocodawcy. Ten chciał pozbyć zdomu lichwiarzy, intrygantów, i pochlebców; ów, nie chciał, aby były kłótnie, spory i bitki aż przy łożu umierającego, i by mu ostatnioy chwili nie przerywano. Wi-

doczna, że takich ludzi, którzy tego unikają, trzeba pozbyć się, z domu wypędzić iako zdrajców i mieysca ich uzupełnić ludzmi dawniyy oddalonymi, którzy te rzeozy nie tak ściśle brali.«

»Nie jest to zupełnie bajką; wiele jest prawdy w okolicznościach i w nauce moralnėj. Podobne widowisko mieliśmy niedawno. Dotegoto przyszło z owym systematem oszukaństwa i oszczerstwa, iaki się obiawia codziennie w gazetach opozycyjnych przez nikczemną i nędzną zaczepki, i przez codzienne kłamstwa, hańbige wyrazy, oskarżenia i sprzeczności. I tu zmyslaia iawnie piekna uczucia i żale; lecz wszystko to, iak towary w sklepie wyłożone, tylko tam, gdzie trzeba łatwówiernych podeyść i ludzi mieć potrzeba. Cóż to znaczy? Nio iak próżność, fałsz, mamona, pochlebstwo i gadania, by zwabić znaiomych i usidlić. Rojalisci co się radykalistami czynią, radykaliści, co rojalizm chcą liberalizować, starzy republikanie, którzy namieiętnie udeia, iż są za monarchiā, byli słuzalcy despotyzmu, którzy wielbią wolność; Jasnie Wielmożni, którzy znaczenie utracili, dawniej iedni przeciwko drugim powstaiący, dziś po przyjacielsku sobie podaiący rękę, aby Władzę, której nie mogą otrzymać, przemocą zdobyć mogli; a wszyscy nierzetelni, chytry, podstępni i palaiący nienasyconą żądzą bogactw, honorów i urzędów; a żadnego niema, któryby miał cnotę, poczciwość, i otwartość, któryby był gorliwy o dobro publiczne, i miał uszanowanie dla prawdy. O Tatyocie gdzież iesteś!«

»Ta to odrażająca i w swych żywiołach podzielona, lecz we względzie zamiaru, do którego dąży, iednorodna i nierozzerwana koalicya, stara się dla swęj własney korzyści, poróżnić zdania, wystawiają wolność druku w fałszzwym i porządkowi towarzyskiemu sprzeciwiającem się świetle; która, podeyrzeniem, naypoczciwszych i nayprzychylnieyszych ludzi, pragnie podeyść Króla i Naród; która na gędnie z obojętnością czyni rachubę z upadku Ministra, lub z wyniesienia iakiego dumnego człowieka, tak, iak sąsiedzi nasi idą w zakłady o siłę fizyczną iakiego kułaczniaka, która wszelkięży używa sztuki poróżnić przyjaciół, interessa podzielić, przeszkodzić potączeniu się, wstrzymać rozwinięcie naszych instytucyj, i powszechnę w Państwie rozprzężnie zdziaiać, by podczas rozruchów i nieładu, wstąpić na podstawę Władzy. Takieni są to ci ludzie, którym nic innego niepozostaje, by tylko, iak to mówią, w wodzie mętnęj łowić mogli.«

»Pytamy się wszystkich, którzy niewyrzekli się ieszcze zupełnie prawdy, czy jest

co bardziej wyuzdanego, bardziej godnego pogardy jak to, co ogólnie zowiemy Opozycją. Jakże nazwać inaczey ludzi, którzy każdego rana ochnąwszy się, i wzięwszy dziennik urzędowy do rąk, za nim go przeczytają, wykrzykują: Mniey mi na tём zależy, co w sobie zawiera; zawsze gotów iestem twierdzić przeciwnie. Powie nam ktoś, że dzień, dowiedziemy, że noc; środki Ministrów są bezcenne, bo pochodzą od Ministrów; dobro powinno być złem, prawda fałszem, przychylność zdradą; powtarzamy to nieustannie, nic z tego niewierząc; atoli tak często i tak uporczywie będziemy mówili, aż na koniec niewiadowych, łatawionych i niewolniczą tłuszcę naśladowców, o tём przekonamy. Otóż obraz, jaki codziennie widzimy, tak, jak codziennie iestemy świadkami haniebnych zabiegów owych jurgielników, którzy wygwizdują to, czego nie rozumieją, na dany znak oklaskują, i dziś stawiliby na łop Rasyna i Moliera, aby Trissotinowi i Vadiusowi pomyslność zapewnić.

»Jeżeli chcecie, aby opinia waszey holdowała Opozycji, nadajcie iey pierwey sławę. Dowiedziecie nam, że ani wy, ni też ci, których chorągwiom poprzysięgliście, niechoją nabywać bogactw i władzy innemi środkami, tylko takimi, jakie są właściwe pocziwemu człowiekowi; okażcie nam bezinteresowność cnotę; zaniechajcie swych nędznych przeciwko osobom wymierzonych pocisków, przezco doś widocznie okazuje się wasza podła zazdrość i wasza ślepa i nierozważna nienawiść; a przynajmniey starajcie się, aby nie poznano, że wasza gorliwość około dobra publicznego nie iest czew inném, jak tylko niecznemi zabiegami dla waszego własnego interesu; nie usiłujcie wprowadzać w obłęd opinii przez kłamstwa a najwyższey Władzy nie przerażajcie oszczerstwami i straszidłami. Porzućcie, iezli macie siłę, to pole niegodnych stronictwa niezgód; odważcie się wystąpić na plac nauki i działania; bądźcie szczeremi, chwalcie dobre, dla nabycia prawa do ganiaenia tego, co złém; i iezli koniecznie musicie mieć władzę, toć przynajmniey dowiedziecie świattemu narodowi, mającemu dzielność i zdrowy rozum, że iestecie nayszdolniejszymi, nayszczciwyszymi, i że nie macie innych, jak tylko istotnie patriotyczne zamiary.

»Leoz pytamy się was, co będziecie czynili, gdy osiągniecie władzę? Wy Royalisci! będzieciez trwał dłużey w owém szkaradnym z liberalistami przymierzu podobnym do Minotaurusa; a Wy Liberalisci! dozwolicie, abyś-

cie odąd tylko niechętnym royalistom nosili ogón, lub byście im służyli za podnożek, którego używszy, ze wzgardą się odtrąca? Ktokolwiek zwycięży, którekolwiek stronictwo odniesie przewagę; zawsze będzie tylko iedna strona, iedne stronictwo, nigdy prawdziwa reprezentacja porządku towarzyskiego. Jakże się wśród tych okoliczności uposażnić, jak utrzymać? Przeciwno tej obłudney sile, wyrodkowi podstępów i łgarstw, powstanie nowa i straszna opozycya, z całej wtoku swoim wzrostey przeszłości złożona, innym podobna; potrzeba będzie nową odprawić walkę; nowi Władcy chytrnością i oszukanstwem wyniesieni, będą mogli się oprzeć tylko na podstawie republikstwa i despotyzmu. Przyjaciół i swoich stronników obdarzą majątkiem Francyi; ależ wystarczy ten majątek dla nasycenia mnóstwa głodnych, którzyby chcieli zająć miejsce przy wielkim budżetowym stole, a gdy im zabraknie miejsca, będą gwałtem siedzących wypraszać gości i za drzwi wytrącać, gdzie tychże nieprzebiegawca czeka publiczność?»

»Tym sposobem będziemy nieustannie budowali i nasz polityczny byt zawsze na nowo zaczęli. Władzy naszey zabraknie zaufania, naszemu położeniu bezpieczeństwa, naszym instytucyom stałości a wszystkiemu zbywać będzie na trwałości. Póltuznia byłych Ministrów, niechętnych ze swego oddalenia, tyle równie politycznych kartów, którzy wspinają się na palce, aby ich widziano; niektóre nikczemne dusze, pełno dowcipów złośliwych, przytem głów zapalonych; Autorów zerozumiałością nadržtych, bez gróntowney nauki, którzy mają zawsze na doręczu zapas pięknych mów i pięknych na wszystkie okoliczności uczuć; takimi to będą ludzie, którzy mają rozstrzygać los wielkiego narodu. I gdy zepsowali, zfałszowali opinią dla zburzenia zawadzajacy im Władzy; gdy opinia ta niebędzie umiała więcej rozróżniać prawdy od kłamstwa; gdy przywyknie do posłuszeństwa pochodzącego ze wzgardy ku władzy; Gdy się im uda każdego Ministra iak tyraną, każdego stągę Władzy, iako umiętne narzędzie, każdego przyjaciela porządku ieko przedayną i czei pozbawioną istotę wystawiać; iakimże sposobem dla siebie samych ziednają opinią? gdzież znajdy szanowne władze, czczonych urzędników, czyste i bezstronne organy swęy nauki? Ludzie giną, przesady zostają. Bogdayby byli ostrożnymi; owe błoto, którem rozumieją tylko osoby zbrzygać, pada nakoniec na płaszcz Konzula, na toge Sędziego, a iezli ze swęy strony chcą się przyodziać temi atrybucyami władzy, iakże się za-

dziwią, że będą przedmiotem hanby i wzgardy. Royalizm przed lat trzydziestu już przed Królem zaginało, a Tron pierwęty upadł, za nim nieszczęsny Monarcha sam uległ.

»Chętelne owe dzienniki rozumiają, że polegając dumnie na mniemanej swęj niepodległości, na przywileju hanbienia, które same sobie nadały; sądzą, że żalą się nieustannie na przedałość sumienia i pióra, przekupstwa i frymarkę, swą rozszerzą powagę? Nie wiadomoż, że i oni utrzymują swoich Ministrów na połowie płacy lub poczekaniu. Że každy z nich ma upadłą, lub podobnie do drugiego Mesyiasza oczekiwaną Władzę, która swoich pragnie ofiar, a nie cierpie rozdziału serca! Wiemy z czego się składa owe stronnictwo modnych Autorów i kobiet, owych małych wydziałów naszych modnych pasibrzuchów, i owych zwodniczych domów, gdzie ludzie dumnego pobodzenia, wraz ze złotem przekupstwa robią swe rycerskie onoty i ozuozia na zielone sukna. I owi dzienni autorowie lub wyrobniey liberalizmu, lub tajemnego royalizmu, mają także swą złotą rzekę; źródło ięty może wytryskać ze skrzyni bankiera lub z handlu zgorzenia i hanby. Ich kładany, obcoiaż ie bez wstydu noszą, są przeciwieź znakiem niewoli. Wszystkie dzwigają to iarżmo, iaki być iest ich kolor i ich polityka; nymniey wzgardy zastugują ci, którzy przy codziennych wyrobkach lgarstwa ieszcze iakąś część dopuszczają prawdy.

»Niepomniemy więcęty, który z tych przedajęcych kłamstwa, ważył się twierdzić, że masę narodu obwiniają o obłudę, sztuozne demonstraoyie i wyrachowany zapet; ten to iest, eo ten szlachetnie myślący spotwarza nród, który swego Króla z zaufaniem przyymnie, i ucieka się pod iego tarczę z otwartością, eo choiwych sławy w rozpacz wprawia; nie masz tam małowidła, nie ma obłudy. Polityozni obłudnicy, szczęściem nieliczni, są ci, eo przez rachubę wyznają zasady, a nie mają ich we swoim sumieniu, które według okoliczności pogodzieby chcieli z niebem lub piekłem. Co się zaś tyce masę narodu, zgromadziący się o holo Tronu, przez który tak świetnie iest reprezentowana, ta zapewne ani na chwile niedozwoli zwodzić się kuglarzom, bo ma ufność; a odrzucza podstępęty i kłamstwo, bo ma honor.

»Naród ten przekona się, a z nim i iego Król, iak zaufa ludziom, którzy mówią o zgo-

dzie i iedności, a wszystko co się z ich umysłem nie zgadza potępiają; którzy żądają powszechnęy amnestyi a wszystkie zarząd w unazie okarżają, którzy uległość swoię zaprzysięgają, i zuchwale żądają za to nagrody, którzy nie chcą, aby oddalano, a iuż teraz gotują listę podeyrzanych. Przekona się wnet, że wszystko to ogranicza się na niektórych dawnych lordziach, którzy nie mogą nic sami przez się podołać, wiele wrzawy wszczynają dla zwabienia mnóstwa, a meło złęgo w stanie są uczynić, gdy będą swęj niocości zostawieni.

Dziennik: Gwiazda gani Dzienniki opozycyi royalistoznyęty, że nie tylko, więty nieustannie omaigcēm nastąpić oddaleniu Ministrów, leoz że, się poważyły wymienić po imienia zastępców, i życzenia swoie nieiaho w miejsce rozporządzeń Królewskich polożęty. Nie bardzięty nie sprzeciwią się, iak to, prawdziwemu royalistoznemu sposobowi myślenia. Wszystkie takie zaczętki byłyby rezultatem zabiegów stronnictwa, które chciabęty przekonać, że samo tylko zdolne iest rządzić Francyją. Leoz wszystkie iego okrzyki nikogo nie przekonają; nie uda się mu nawet wstrząsnąć kredytem Państwa. Kto w zaufaniu upadku teraźniejszego Ministerium *à la baisse* polega, zięty czyni rachubę.

N i e m c y .

Gazeta polityczna w Monachium wychodząca zawiera pod d. 16. Października:

»Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xięęty Franciszek Karol przybył tu dzisiaj po południu o godz. 3oięty, i wysiadł w pałacu Królewskim.

Taż sama Gazeta w nadzwyczajnym dodatku umieściła obszernie zdanie sprawy względem zranienia żyły tentnéy Królowęty Jęty Mości i tyże uleczenia, a ostatni bulletin względem stanu zdrowia Jęty Król. Mości wydany, opiewa w sposobie następniaoyim:

»Królowa Jęty Mość przepędziła noc spokojnie; po godzinie 9 z rana odwiązano przepaskę, która na zranioną żyłę nayspomysłnieyzy miała skutek; teraz w koto zranionego miejsca iest otwór wielkości rozłupanego ziarnka grochu, okazyjący bicie tentna.

»Król Jęty Mość i Królowa Jęty Mość rozkazali nayskawięty, za wszystkie udział podziękować i bulletin zakończyć.

»Hartz. Loe. Winter.

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest Rozmaitości Numer XLIV.)

Redakcyia Józefa Bensity; Druk Pillera.